

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacy są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Excelencya Pan Namiestnik nadał conceptowemu praktykantowi Namiestnictwa *Piotrowi Skwarczynskiemu* opróżnioną przy Namiestnictwie prowizoryczną posadę conceptysty.

Lwów 24. kwietnia 1857.

Z powodu panującej w okolicy Wojniłowa zarazy na bydło rogate wstrzymać kazało c. k. Namiestnictwo spęd bydła na Wojniłów, i odwołać jarmark Wojniłowski przypadający na dzień 5. i 6. maja r. b.

Lwów 25. kwietnia 1857.

Wiedeń, 21. kwietnia. Dnia 22. kwietnia 1857 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozslany XVIII zeszyt dziennik ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 76. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 3. kwietnia 1857, którem się wydaje przepis względem uniformu urzędników i odzieży sług prywatnych towarzystw kolei żelaznej i koncesyonowanych przedsiębiorstw rządowej kolei żelaznej.

Nr. 77. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z 8. kwietnia 1857, względem zastosowania przepisów najwyższego patentu z 1. stycznia 1856, nr. 7 dziennika ustaw państwa, do eruowanych później urbaryalnych kapitałów indemnizacyjnych w Wielkiem księstwie Siedmiogrodu.

Nr. 78. Dekret ministerstwa skarbu z 9. kwietnia 1857, tyczący się wyniesienia pobocznego celnego urzędu II. klasy w Samacz w Sławonii na poboczny celný urząd I. klasy z nieograniczonym upowaznieniem potwierdzenia wywiezionych towarów transportowych towarzystwa parowej żeglugi naddunajskiej.

Nr. 79. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i handlu z 13. kwietnia 1857, prawomocne w koronnych krajach Galicyi włącznie z miastem Krakowem i dawniejszym jego okręgiem i na Bukowinie, względem prowadzenia protokołów handlowych.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Buchhalteryja marynarki. — Konzulatory nowe. — Praktykanci przy urzędach stolniczych. — Regulacya rzek Wiedeń i Dunaju. — Mianowanie. — Obchód rocznicy urodzin Cesarza Ferdynanda.)

Wiedeń, 24. kwietnia. Rocznicę zaślubin Ich Mości Cesarstwa obchodzono dziś jak zwykle u dworu w gronie familii. Zasadzone na pamiątkę tego dnia (24. kwietnia 1854) drzewka cesarskie w tutejszych ogrodach szkolnych, urosły już znacznie i niektóre z nich będą już miały owoc tego roku.

Małzonka ces. tureckiego ambasadora, księżna Kallimachi, została temi dniami zaszczycona audyencyą u Jej Mości Cesarzowy, i otworzy na przyszły tydzień salony swoje na zwyczajną trzydniową recepcyę.

Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższym rozkazem z 5. sierpnia 1856 nakazać utworzenie osobnej, najwyższej władzy rachunkowej podlegającej, buchhalteryi marynarki w Wiedniu pod nazwą: Cenzura i kontrola rachunkowa w sprawie wydatków marynarki w połączeniu z istniejącym w Tryeście a podległym najwyższej komendzie marynarki departamentem rachunkowym; a dalszym najwyższym postanowieniem z 16. marca 1857 zezwolił najłaskawiej ustalić zakres działania tej buchhalteryi i etat urzędników mianowaniem buchhaltera, trzech radców rachunkowych, registratora i 25 oficyałów rachunkowych.

Na wniosek ministerstwa handlu mają być urządzone nowe konzulatory w kilku portach czarnego morza, i odnośne mianowania nastąpią już w krótkim czasie.

Jego Excelencya minister spraw wewnętrznych zezwolił w porozumieniu z ministeryami finansów i sprawiedliwości przyjmować

praktykantów conceptowych do służby pomocniczej przy mieszanych urzędach stolniczych w oedenburskim okręgu administracyjnym. Prośby mają być podane w przeciągu 4 tygodni.

Między zabudowaniem urzędu celnego i bramą Franciszka Józefa ma być rzeka Wiedeń sprowadzona na lewą stronę w długości prawie 100 sążni na nowe koryto, a dawne zostanie zasypane. Liczni robotnicy pracują nad tą regulacyą. Uzyskana tym sposobem przestrzeń będzie wynosić 12 do 15tu sążni i powiększy znacznie plac przed c. k. urzędem celnym. — Słychać także, że zamierzono regulować zupełnie koryto Dunaju. Najpierwej mają rozpoczęte potrzebne roboty na przestrzeni między Preszburgiem i Genyö, która, jak wiadomo, utrudnia wielce żeglugę i czasami staje się bardzo niebezpieczną.

Minister spraw wewnętrznych mianował obwodowego lekarza, dr. Karola Sporn w Przemysłu, krajowym medycynalnym radcą w Krakowie.

Dnia 19. b. m. obchodzono w Pradze uroczystość urodzin Jego Mości Cesarza *Ferdynanda*. Najjaśniejszy Pan przyjmował w południe gratulacye c. k. jeneraliczy, wieczór zaś wyprawiły trzy bandy muzyczne pułków pieszych, które w Pradze stoją załogą, serenadę w burgu cesarskim, przy czem odbył się także i pochód z wachlami przed burgiem. Na ten festyn zebrali się wielkie tłumy ludności, a liczniejsze jeszcze nazajutrz na uroczystość kościelną. O godzinie 11. przed południem odbyła się w kościele metropolitalnym u św. Wita suma solenna z odśpiewaniem *Te Deum*, którą celebrował J. Em. kardynał-książe arcybiskup w obecności reprezentantów wysokich władz cywilnych i wojskowych i licznych mieszkańców Pragi ze wszystkich stanów. Wolna od służby załoga wojskowa wystąpiła w paradzie; jeden batalion piechoty ustawiony na trzecim dziedzińcu burgu cesarskiego dawał salwy podczas główniejszych ceremonii kościelnych, jak niemniej dawano i salwy działowe na szanach maryackich. Po skończonem nabożeństwie defilowały wojska, czemu J. M. Cesarz przyglądał się z okien burgu. Następnie raczył J. M. Cesarz przyjmować gratulacye starszyny władz cywilnych i kleru przewielebnego. O godzinie 9 zrana odbyła się także i w kościele świętej Trójcy suma solenna z odśpiewaniem *Te Deum*, na której to uroczystości znajdowały się zwierzchności komunalne z burmistrzem na czele, korpus oficerów milicyi miejskiej i znaczna liczba mieszkańców.

Ameryka.

(Wyprawa floty do Chin. — Wiadomości z centralnej i południowej Ameryki.)

Paropływ „Europe“ przywiózł do Liwerpolu wiadomość z **Nowego Jorku** z 9. kwietnia. Dzienniki amerykańskie wspominają, jakoby zamierzano wysłać do Chin potężną flotę pod dowództwem komodora Perry, a z nią pełnomocnika, który ma żądać zmodyfikowania istniejących traktatów, niedziałając jednak wspólnie z Anglikami.

Paropływem „Atrato“ nadeszły wiadomości z **Panamy** 26. lut., z **Limy** 1go, z **Callas** 12go i z **Valparaiso** 1go marca. — Paropływ „New-Granada“, który 21. marca zarzucił kotwicę w odnodze Panamy, przebył w drodze awanturę, która łatwo mogła pociągnąć za sobą polityczne skutki. Między zatokami Huanchaco i Lambayeque zatrzymały go i zrabowały dwa peruańskie okręta wojenne (należące do partyi powstańczej jenerała Vivanco). Peruanie zabrali 32.000 dolarów i kilka pak z mundurami i zapasem wojennym, przeznaczonym dla rządowych wojsk jenerała Castilli. Gdy paropływ 16. marca przybył do Payty, zaniósł kapitan, Mr. Strachan, do angielskiego konzula protest przeciw temu gwałtowi. Z opowiadania jednego z podróżnych „New-Granady“ podają dzienniki obszerne opisanie tego wypadku.

„Dnia 15. marca — opowiada ten podróżny — staliśmy na kotwicy w odnodze Lambayeque i wysadziliśmy już na ląd podróżnych i ładunek przeznaczony do Lambayeque, gdy o godzinie Smej zrana przybył na pokład uzbrojony pistoletami i kordelasem oficer peruańskiego okrętu wojennego. Paropływ ten skradał się za nami od samej zatoki Huanchaco, i należał do tych, którzy przeszli do jenerała powstańców Vivanco, a których rząd istniejący pod prezydentem Castillą, skazał na wygnanie jako korsarzy. Oficer oświadczył, że mu doniesiono, jakoby paropływ nasz wioził broń i pieniądze jenerałowi Castilla, i żądał wydania tych artykułów. Kapitan Strachan odpowiedział, że niewie, co zawiera ładunek, a w listach frachtowych i papierach okrętu niema ani słowa o tem, jakoby

część ładunku należała do generała Castilli. Jego obowiązkiem jest zachować cało powierzona sobie własność i dostawić prawemu właścicielowi; zatem niemoże on nic wydać z okrętu. Na to zostawił mu oficer 5 minut czasu do namysłu, i kapitan Strachan udał się do swej kajuty dla napisania odpowiedzi; ale oficer niechciał ani słyszeć o pisanej odpowiedzi. — „Żądam tylko stanowczego „Tak“ lub „Nie“ — powtarzał bez ustanku; — „niemyśle czekać ani chwili dłużej nad 5 minut, inaczej użyję przemocy.“ Igdy Peruanin niechciał przyjąć w końcu pisemnej odpowiedzi, oświadczył kapitan, że nieustąpi tylko przemocy. Wtedy otoczyło nasz paropływ cztery zbrojnych łodzi, i na dany znak wskoczyło 60 ludzi zbrojnych w pistolety i kordelasy na nasz pokład z groźbą, że położą trupem każdego, którenby się poważył stawić opór. Draby te byli różnego koloru; murzyni, mulaci, nawet kilku majtków angielskich, którzy spoglądali nieśmiało i zdawali się wstydzić tego koleżeństwa; większa część miała goły oręż w jednej, pistolet w drugiej ręce, oczekując widocznie pozoru do rabunku. Naraz zaczął dowódzca, chociaż niestawiono mu żadnego oporu, wydawać grzmiącym głosem swoje rozkazy: „Sześciu ludzi do steru, sześciu do liny kotwicznej!“ Tuzin innych rabusiów wyłamał potem otwory i opanował większą część ładunku. Także pakiety podróźnych plądrowano przy tej sposobności. Podczas tej operacji wdarli się oficerowie do szynkowni, gdzie duszkiem wypróżnili kilka butelek. Ale, że pieniądze znajdowały się w kasie, której żelazne drzwi niechciały się same otworzyć, zaszedł dowódzca na tylny pokład i żądał klucza albo wydania pieczędy. Kapitan Strachan odpowiedział, że kiedy odjęto mu przemocą komendę nad okrętem, niemoże on wydawać żadnych rozkazów. Natychmiast pojawiły się młoty i siekiery; wysadzono drzwi z zawiasów i zabrano 32.000 dolarów. Pieniądze i inne zrabowane rzeczy zabrano na 4 łodzi i Peruanie odplynęli spokojnie.“

— W Chili zajmowała się prasa rozprawami o korzyściach rozmaitych kolei żelaznych. W Waldiwii dało się czuć 17. silne trzęsienie ziemi, ale bez żadnej szkody.

Z Boliwii niema nic ciekawego; kraj był spokojny, chociaż obawiano się agitacji rewolucyjnych.

Portugalia.

(Konkordat.)

Z Lizbony donoszą do dziennika *Ami de la Religion*: Podpisano już konkordat względem uregulowania patronatu indyjskiego, to jest względem wyłącznego prawa rządu portugalskiego instalowania duchownych w Goa i t. d., a po nastąpieniu ratyfikacji będzie konkordat ten przedłożony Korteżom.

Hiszpania.

(Aresztacje spiskowych. — Wyrok w sprawie Escosury. — Depesza z 18. kwietnia.)

Madryt, 14. kwietnia. Do *Indep. Belg.* piszą: Czujność cywilnego gubernatora Madrytu, Marfori, wykryła wszystkie tajne sprężyny spisku. O jednym czasie miało wybuchnąć powstanie w Madrycie, Walladolidzie, Leonie, Burgos w górnej Aragonii i w Katalonii. Liczba osób przyaresztowanych w stolicy i na prowincyi wynosi dotychczas 500. Telegraf jest w nieustannym ruchu, rozsyła rozkazy do dalszych aresztacyi.

Wyrok pierwszej instancyi skazał pana Escosurę za obelżywe na króla pismo na siedm lat ciężkiego więzienia, znaczną karę pieniężną, zapłacenie kosztów sądowych i na utratę wszelkich praw obywatelskich. Sąd uznał, że załoby przeciw królowej i królowi należy uważać za jedną, i że tylko jeden punkt załoby jest prawnie uzasadniony, a to ten, który się odnosi do paragrafu, w którym pan Escosura mówi o zaślubieniu królowej z swoim stryjem.

Z Madrytu donoszą telegrafem z 18. kwietnia: „Rokosz w Burgos został przytłumiony. — Na dniu 29. maja ma być licytacja 6 milionów realów na gościńce publiczne.“

Anglia.

(Nadanie godności. — Książę Albert. — Sprawa zaburzeń w Kidderminster.)

Gazette zawiera mianowanie Dr. Karola Locock, akuszera Jej Mości królowej, baronetem, a pułkownika Tulloch'a kawalerem orderu „Bath.“

Książę Albert, który obecnością swoją zaszczycał ceremonię zagajenia wystawy sztuk pięknych, przyrzekł także wziąć udział nazajutrz w uroczystości wzniesienia posągu Jej Mości królowej w Salford, a to w pamięć odwiedzin królewskich roku 1851. Królowę powitało w ówczas 70.000 działwy szkolnej, a z późniejszych składek dobrowolnych uzyskano fundusz na pokrycie kosztów pomnika.

Sledztwo w sprawie zaburzeń w Kidderminster już rozpoczęto, a winowajcy będą wkrótce stawieni przed sądem przysięgłych. Tymczasem pozostawiono ich za rękojmią na wolnej stopie. Inni zostają jeszcze pod indagacyą, a kilku obwinionych uwolniono od zaskarżenia.

Francya.

(Generał Kheredin z powrotem. — Konferencye neunenburgskie. — Układy Feruk Chana z Sardynią. — Wystawa sztuk pięknych. — Przybycie W. księcia Konstantego do Tulonu. — Przyniesły zbiór wina. — Postąpienie wojsk pod Kabilią w Algieryi.)

Paryż, 20. kwietnia. Dziś przyjmował Cesarz na audyencyi poezgnawczej generała Kheredin przyslanego do szczególnej misyi z Tunetu.

Kongres w sprawie neunenburgskiej miał dziś ósme posiedzenie, i znajdowali się na niem wszyscy pełnomocnicy. Zaczęło się o go-

dzinie 3ciej, a skończyło dopiero po kwadransie na 7mą. Hrabia Hatzfeld i Dr. Kern otrzymali urzędowe uwiadomienie o projekcie pośrednictwa, który ułożył hrabia Walewski, a reprezentanci Anglii, Austrii i Rosyi potwierdzili. Tak hrabia Hatzfeld jak i Dr. Kern oświadczyli, że niemają takich instrukcyi, by mogli natychmiast odpowiedzieć, lecz muszą pierwej oznajmić to swoim rządóm.

Feruk Chan układa się teraz także z posłem sardyńskim o zawarcie traktatu handlowego.

Tegoroczna wystawa sztuk nadobnych będzie, jak się zdaje, wielce patriotyczna. Horacy Vernet wystawi bitwę nad Alną i portret marszałka Bosquet, Rodakowski portret Pelissiera, Yvon zajęcie Małakowa, a Pils wyładowanie w Krymie.

Z Tulonu donoszą z 20. kwietnia: Wielki książę Konstanty przybył tu dziś po południu o godzinie 2. minucie 30. paropływem „Orłów“, za którym nadplynęły okręta „Wiborg“, „Połkan.“ Dzieśnię francuzkich okrętów liniowych powitało gościa na wjeździe do zatoki 21 wystrzałami z dział. — Podczas pobytu swego w Tulonie odwiedzi Wielki książę zatokę Sejne, i wbije pierwszy gwóźdź na pięciu paropływach, które budują teraz dla Rosyi w warsztatach kompanii „des Forges et Chantiers de la Mediterranée.“ Na drugi dzień będzie Wielki książę na balu, który ma być wyprawiony na cześć jego w Tulonie.

Z 66 uprawiających winogrona departamentów nadeszły raporta, zapowiadające tak obfity plon, jakiego niezapamiętano jeszcze.

Jak donoszą z Marsylii z 20. b. m., niebyło temi dniami żadnych dowozów zboża; w Alexandryi, jako też na targowicach rosyjskich i tureckich spadają ceny zboża. — Marszałek Randon chciał 20go odpłynąć z Marsylii do Algieru.

List prywatny z Algieru z 15. kwietnia donosi, że pierwszy pułk Zuawów rozbił swój obóz w Tizi-Uzzu, u bram Kabylii. Tizi-Uzzu i Dra-el-Mizan są dwie najdalsze stacye, które w weszłym roku urządził generał-gubernator Algieryi. Ztamąd wkroczy korpus ekspedycyjny do Kabylii. W tych dwóch miejscach będzie się także znajdować główny skład żywności i materyałów dla armii.

Szwajcarya.

(Wyroki na zbiegów wojskowych.)

Dnia 9. b. m. zebrał się znów sąd wojenny w Colombier; sprawa toczyła się względem 500 zbiegów wojskowych, którzy się niestawili na wezwanie zwierzchności; skazano wszystkich bez wyjątku na 5 do 8 miesięcy więzienia i na utratę praw obywatelskich przez ciąg 4 lat. Taki sam wyrok zapadł i na członka rady wielkiej, Sam. Petitpierre, deputowanego neunenburgskiego, kaprała jednej z kompanii centralnych.

Włochy.

(Uroczystość wielkanocna. — Dozwolenie papieskie kupować akcye.)

Rzym, 13. kwietnia. Ostatnimi dniami zjechało tu mnóstwo cudzoziemców ze wszystkich krajów włoskich i z za morza. Dlatego też była wczorajsza uroczystość wielkanocna świetniejsza niż kiedykolwiek, gdyż znajdowali się na niej uczestnicy wszystkich narodów katolickich. Ojciec święty celebrował w kościele św. Piotra w gronie kardynałów i zakończył uroczystość udzieleniem błogosławieństwa całemu zgromadzonemu ludowi. Jego królewicz. Mość książę pruski Karol, król Bawaryi i następcą tronu wirttembergskiego z małżonką obchodzili także uroczystość wielkanocną w kościele św. Piotra.

Giorn. di Roma z 15. b. m. donosi: J. Ś. papieżowi przedłożono prośby rozmaite, by klerowi, korporacyom duchownym i innym domom wolno było kupować akcye rzymskich kolei żelaznych.

J. Ś. papież przyjął prośby te życzliwie, i rozporządził w tej mierze, co następuje:

„Dozwala się duchownym wszelkiej kategorii zakupywać z dochodów swoich posiadłości i plebanii akcye kolei żelaznej linii „Pio-Centrale.“

„Również klasztorom i innym zakładom duchownym dozwala się kupować akcye wspomniane, lecz tylko za przewyżkę dochodów, jak się okaże z administracyi przynależnych im posiadłości.“

Powyższe doniesienie niech posłuży ku wyjaśnieniu mylnych pogłosek, jakie dzienniki rozmaite umieściły o tej sprawie.

Dodać tu należy i to, że minister handlu i robot publicznych nie wydał żadnego okólnika do kleru i korporacyi duchownych, i tylko obwieścił go naczelnym władzom rządowym na prowincyi.

Niemce.

(Wyplata banknotami zagranicznymi w Prusiech. — Stowarzyszenie czeladzi mularskiej.)

Projekt do ustawy przedłożony przez pruskiego ministra handlu względem zakazu przyjmowania wypląt banknotami zagranicznymi i papierami wartości pieniężnej, jest następujący:

§. 1.) Banknoty zagraniczne lub inne na imię okaziciela wystawione obligacye nieprocentowane korporacyi zagranicznych, towarzystw lub ludzi prywatnych, bez różnicy stopy menniczej lub kwoty w szczególnych obligacyach tych wyrażonej, nie mogą być do wypląt używane. Wymiana takich papierów zagranicznych za pieniądze pruskie lub inne znajdujące się w powszechnym obiegu, niepodlega temu zakazowi.

§. 2.) Ktoby takie papiery zagraniczne (§. 1.) w brew zakazowi powyższemu do wyplaty wydawał lub ofiarował, podpada policyjnej karze pieniężnej aż do ilości pięćdziesięciu talarów.

§. 3.) Ustawa niniejsza wchodzi z dniem 1. października 1857 w moc obowiązującą.

Ustawa ta może w drodze rozporządzenia królewskiego uchyloną być w niektórych częściach kraju.

W tej samej drodze mogą być wydane postanowienia wyjątkowe na korzyść takich banknotów zagranicznych i obligacji, względem obiegu których zaszły umowy z rządami zagranicznymi.

Lübeck. Ztg. pisze: Tajne stowarzyszenia czeladzi mularskiej, które przed kilkoma laty dały powód do śledztwa dłuższego, podobno potąd jeszcze się nie rozwiązały. Dnia 16. b. m. przytrzymano tu (w Lubecie) trzech czeladników mularskich za domniemany udział w tych stowarzyszeniach, a prócz tego przedsięwzięto i kilka rewizy domowych.

Rosya.

(Zmiany w departamencie inżynierów. — Ułatwienia w egzaminach wojskowych. — Szlachta besarabska. — Komisarz pograniczny do Tureyi. — Uroczystości w Tyflidzie. Brygady wojskowe zniesione.)

Petersburg, 10. kwietnia. Niedawno wyszedł ukaz cesarski, którym w ważnej gałęzi wojskowej, w departamencie inżynierów zaprowadzono wielką zmianę. Pierwszą pobudką do tego było zniesienie dotychczasowego oddziału budowniczego w departamencie kolonii wojskowych i przeniesienie go na departament inżynierów. Rozporządzenie to zostaje w najściślejszym związku z zamierzonym zupełnym zniesieniem kolonii wojskowych, gdyż nietylko gmachy i fabryki, które do nich należały, lecz także kapitały, zasoby, archiwa i td. przejdą na departament inżynierów. Równocześnie ułożono prowizoryczny, na pięć lat obowiązujący regulamin o zaprowadzeniu budowniczego oddziału w departamencie wojskowym, którego główne zarzysy są następujące: administracja będzie połączona z departamentem inżynierów, który prócz dawniejszych obowiązków będzie mieć także staranie o wszystkie budowle wojskowe po za obrębem fortec i o roboty hydrotechniczne w departamencie wojskowym; liczba urzędników jego będzie znacznie powiększona. Departament ten otrzyma powszechne biuro dla części naukowej, składające się pod prezydencją dyrektora departamentu inżynierów, z czterech generałów lub pułkowników korpusu inżynierów, z jednego inżyniera-mechanika i jednego architekta, którzy będą użyci mianowicie do inspekcji fortec, hydrotechnicznych budowli wojskowych, do rozpoznawania wszelkich projektów dotyczących się tego zawodu, do wyznaczenia potrzebnych przedsięwzięstw na każdy rok i t. d. Biuro to zostaje pod bezpośrednim kierunkiem jeneralnego inspektora korpusu inżynierów, Wielkiego księcia Mikołaja. Liczba dotychczasowych trzech oddziałów w departamencie inżynierów będzie na pięć podwyższona; następnie zamiast dotychczasowych dziewięciu dystryktów inżynierskich utworzy rząd 12. Z tego wniosku widać, że oddział inżynierów w całym państwie ułożony jest na gruntownych zasadach i według doskonałego planu. Zresztą liczba mianowanych oficerów i urzędników, równie jak zaasygnowane na to sumy są bardzo znaczne.

Cesarskim rozporządzeniem upoważniono komendantów dywizji do przyjmowania i egzaminowania młodych ludzi szlacheckiego pochodzenia, którzy nie mając potrzebnych atestatów edukacyjnych, chcą wstąpić do służby wojskowej. Przeto skróci się znacznie dotychczasowy tok spraw wojskowych.

Szlachta Besarabska odbyła w lutym trzyletnie zgromadzenie w Kiszewie, wyznaczyła znaczne sumy na polepszenie plac urzędników, kilka tysięcy rubli na założenie fizykalnego gabinetu przy gimnazjum w Kiszewie, i oprócz tego prosiła o pozwolenie założenia kolei żelaznej od Nowosielicy w pobliżu Chocimia do Odesy. Nadmienią wyraźnie, że tą razą nie starano się bynajmniej kaptować balami i festynami wyborowych kandydatów i że, chociaż ciągną „nową granicę, jednak nieograniczona miłość ku ojczyźnie nie zna żadnych granic.“

Na ostatnim festynie, na którym skończyły się wybory, byli obecni także angielski, turecki i francuski komisarz dla uregulowania granicy.

Petersburg, 12. kwietnia. Jenerał-major korpusu inżynierów Czyryków odjechał ztąd wczoraj do Moskwy, a ztamtąd udaje się na Tyflidę ku turecko-rosyjskiej granicy, gdzie w charakterze komisarza rządu naszego przystąpi do regulacji granicy stósownie do traktatu pokoju. — W Tyflidzie odbyły się dnia 15. z. m. wielkie uroczystości podczas doręczenia mieszkańcom cesarskiego listu łaski. — Wszystkie wojska wystąpiły w wielkiej paradzie; deputacja złożona z najznakomitszych urzędników podała namiestnikowi na czerwonym aksamitnym wezgłowie list cesarski; potem nastąpiło kazanie i wielka uczta. — Ostatnimi dniami wyszedł nowy ukaz cesarski, którym uzupełnia zniesienie brygad w całej armii i także w piechocie. Zamiast, że dotychczas pod jeneral-leitnaniem dowodzący dywizją zostawało dwóch jenerał-majorów, co dowodzili osobnymi brygadami, zostają teraz ci jenerał-majorowie tylko na rozkazach ku pomocy bez udzielnej komendy.

Ksiestwa Naddunajskie.

(Ograniczenie komitetów stronnicych.)

Dziennik *Oester. Ztg.* zawiera następujący z Jas dokument: Adres sekretaryatu państwa z 22. marca 1857 do departamentu spraw wewnętrznych.

Po rozpoznaniu referatu departamentalnego względem zabiegów pewnego stronnictwa w tem księstwie, które rości sobie prawo do utworzenia udzielnego komitetu, do negocjowania względem urzędów politycznych księstwa, do spisywania protokołu, tudzież do ogłaszania programu i proklamacyi litografowanych, widzieli się

nadzwyczajna rada państwa spowodowaną do wydania następującej decyzji:

Ze komitety takie od rządu wcale nie uznane, obok istnącej powagi zwierzchniczej księstwa działające i po wszystkich miastach dystryktowych rozgałęzione uważać należy za nieprawne. Rozumie się przeto, że też i cierpienie być nie mogą, a rząd pragnąc tego szczerze, by przyszłe wybory odbyły się z jak największą bezstronnością, ma prawo zapobiegać wszelkim wpływom lub zabiegom niesłusznym w tej mierze, do jakich dąży wyłącznie duch stronnicy, zagrażając tem bezstronności wyborów i obalamując opinię publiczną. Rada państwa więc sądzi, że dla zapobieżenia tej niedogodności potrzeba koniecznie w porozumieniu z departamentem spraw wewnętrznych zarządzającym policją najwyższą powziąć środki następujące:

1) Wszystkim urzędowi policyjnemu wypada wydać rozkazy, by czuwały nad swobodą narad wyborowych, do których wszyscy mieszkańcy mają równe prawa, a natomiast by nie dozwalały utworzenia komitetów, któreby mieszkańców skłaniały do objawu zdania w wyłącznym duchu stronnicy.

2) Każdy program lub proklamacya w tym względzie znaleziona w kraju ma być zniweczona.

3) Dążności komitetów wspomnianych należy podać do wiadomości publicznej.

Sekretaryat państwa ma zaszczyt podać uchwałę tę departamentowi do dalszego wykonania.

Tureya.

(Wiadomości bieżące. — Sprawa „Kangaroo“.)

Do Marsylii nadeszły z **Konstantynopola** listy i dzienniki z 12. b. m. Śledztwo w sprawie okrętu „Kangaroo“ zostało już ukończone. Sułtan skazał Mehameda Beja, głównego szefa tej ekspedycji, jako też współwinowajców jego Ferhad Baszę i Ismaila Baszę na wygnanie. Mehemed Bej znajduje się, jak wiadomo na Kaukazie; kara ta więc wcale go niezmartwi, ale we względzie politycznym ma wyrok ten wielkie znaczenie. *Journ. de Const.* donosi, że Mehemed Bej organizuje pułki, jako też, że twierdzą Salisz zdobyto po krwawej rzezi i wymordowano całą załogę. Włości Dagestanu tem przerażone poddały się Naibowi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 23. kwietnia. Wczoraj wieczór renta 3% 69.32 $\frac{1}{2}$. — Gubernator Algierii marszałek Randon odplynął wczoraj z Marsylii niewstąpiwszy do Tulonu.

Paryż, 24. kwietnia. Wczoraj wieczór 3% renta 69.47 $\frac{1}{4}$. Wczoraj przedłożono Izbie projekt ustawy wymagającej kwoty 231,888 franków na fundacyę pensyi wyznaczonej marszałkowi Pellissier. Dotacya ma być wypłacana od dnia zajęcia Sebastopola.

Turyń, 22. kwietnia. Według tutejszych dzienników poczynił Piemont kroki ku porozumieniu się z stolicą apostolską.

Genua, 21. kwietnia. Księżna Orleańska odjeżdża w tych dniach z Sestri do Anglii.

Modena, 20. kwietnia. Jego Mość książę Modeński przyjmował w osobnej audyencji komtura C. Buoncompagni, pełnomocnego ministra sardyńskiego.

Kopenhaga, 22. kwietnia wieczór. Dziennik *Faedrelandet* potwierdza ogłoszenie szwedzkiej noty okolnej przeciw antiskandy-nawskiej depezy pana Scheele. Ta nota zawiera protestacyę przeciw naganie czynności Króla szwedzkiego i wyraża zdziwienie, że tak długo rozprawiano o przedmiocie właściwie należącym do literatury. — Wszelkie pogłoski krążące o obsadzeniu opróżnionych posad ministerjalnych są bezzasadne.

Konstantynopol, 17. kwietnia. W sprawie względem wyprawy okrętu „Kangaroo“ skazany został Ferhad Basza na internowanie do Ismidu a Ismail Basza do Brusy. Król. pruski ambasador p. Wildenbruch robi przygotowania do odjazdu z Konstantynopola. Komisyja wyznaczona do uregulowania turecko-rosyjskiej granicy rozpocznie swe prace około 15. maja w Karsie. — Dnia 12. i 13. b. m. czuć się dało lekkie trzęsienie ziemi w Smyrnie.

Hongkong, 15. marca. Chinczyzy opanowali paropływ „Queen“ w drodze do Makao. Kapitana z znaczną częścią załogi i kilku pasażerów zamordowali korsarze. Banda powstańców z Shanghai spaliła w okolicy Kiangse skład herbaty. Jeden z głównych przewodzców powstania przeszedł z swoim oddziałem w Nanking na stronę cesarską.

Bombaj, 2go marca. Persowie gromadzą się znowu jak słyhać w pobliżu Buszyru; być może że przyjdzie do nowej wyprawy na Buraszun. Sir Outram mianowany został rezydentem przy Radszy w Rajpootana; Sir Lawrence objął administracyę Audhy.

Kurs lwowski.

Dnia 25. kwietnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	46	4	49
Półimperyal zł. rosyjski	8	16 $\frac{1}{2}$	8	20
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	1	11	1	12
Galiccyj. listy zastawne za 100 złr.	82	25	82	50
Galiczyjskie obligacye indemnizacyjne	78	48	79	25
5% Pożyczka narodowa	83	50	84	30

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 23. kwietnia.		w przecięciu	
Obligacje długu państwa	5% za sto 83 83 1/8 1/4	83 1/8	
detto pożyczki narod.	5% " 84 5/8	84 5/8	
detto detto	4 1/2% " 72 3/4	72 3/4	
detto detto	4% " —	—	
detto detto	3% " —	—	
detto detto	2 1/2% " —	—	
Pożyczka z losami z r. 1834	" 336	336	
detto detto z r. 1839	" 337 1/4	337 1/4	
detto detto z r. 1854	" —	—	
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5% —	—	
Obl. indemn. Niż. Austr.	5% 88 1/4	88 1/4	
detto galicyjskie i węgierskie	5% 79 1/4 3/4 80	79 3/4	
detto krajów koron.	5% —	—	
Akcyje bankowe	995 998	996 1/2	
Bankowe listy zastawne 5% z term. wypłaty za 12 miesięcy za 100 zlr.	—	—	
Akcyje n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	615 620	617 1/2	
Akcyje austr. Instytut. kredyt. handlu i przemysłu na 500 zlr. (30% wpłacone)	258 258 3/4	258 1/2	
Akcyje c. k. uprzyw. tow. wschod. kolei żel. państwa na 200 zlr. czyli 500 franków —	—	—	
detto na 130 zlr. czyli 325 frank.	—	—	
Akcyje kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr. 2153 3/4 2160 2170		2165	
Akc. kol. Budziń.-Lincko-Gmundz. na 250 zlr. —	—	—	
Akcyje kolei Cesarzowej Elż. na 200 zlr.	200 1/2	200 1/2	
Akcyje południowo-póln. niem. kolei komunikacyjnej na 200 zlr.	215 1/4	215 1/4	
Akcyje kolei nadcisańskiej na 200 zlr.	202 1/2	202 1/2	
Akcyje lomb. wen. kolei żel. na 192 zlr.	—	—	
Akcyje Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr. 578 576		576 1/2	
Akcyje austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 zlr. 417 1/2 421 1/4		418 3/4	

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 23. kwietnia.		w przecięciu.	
Amsterdam za 100 holl. złotych	87 1/2 1/8	87 1/4	2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	105 1/2 1/2 l.	105 1/2	3 m.
Berlin za 100 tal. prus.	—	—	2 m.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl. 104 3/4 1/2 5/8 l.		104 5/8	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	77 1/2 1/8	77 3/8	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10-11 1/2 11 1/2 l.	10-11 1/2	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	121 3/4 1/2 5/8 l.	121 5/8	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	267 1/2	267 1/2	31 T. S.
Cesarzkie dukaty	7 3/4	7 3/4	Agto.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 25. kwietnia.	
Oblig. długu państwa 5% 83; 4 1/2% —; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 zlr. —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 997 1/4. Akcyje kolei póln. 2170. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 420. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. 621 1/4 zlr.	

Amsterdam l. 2 m. — Augsburg 105 1/4 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt 104 1/2 2 m. Hamburg 77 3/8 2 m. Liwna — l. 2 m. Londyn 10-10 1/2 2 m. Medyolan 104 3/8, Marsylia 121. Paryż 121 1/4. Bukareszt 267 1/2. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 3/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 79 1/8. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 84 5/8. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 294 1/2 fr. Akcyje c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 260 1/2. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200 1/2.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

Ks. Öttingen, c. k. podpułkownik, z Bukowiny. — Ks. Thurn-Taxis Emeryk, c. k. pułkownik, z Żółkwi. — Hr. Dunin Borkowski Alf., z Korolówki. — PP. Abancourt Ksaw., z Dublan. — Dżurdżowan Jerzy, z Wyzńicy. — Gellan Karol, c. k. rotmistrz, z Moldawii. — Jędrzejowicz Lud, c. k. kwit. ofic., z Hyżna. — Kęplicz Kajetan, z Myszkowa — Kätzki Michał, major moid., z Jass. — Padlewski Apol., z Czabarówki. — Zulauf Julian, c. k. przełożony powiat., z Szczerca.

Dnia 26. kwietnia.

Hr. Moltke, c. k. rotmistrz, z Bukowiny. — PP. Mysłowski Józef, z Czerniowiec. — Mrozowiecki Jan, i Rudnicki Teodor, z Strzalek. — Rojowski Felix, z Cieszanowa. — Słonecki Rudolf, z Zabłotowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 25. kwietnia.

PP. Augustynowicze Sew. i Bolesław, do Kniażego. — Balko Jan, c. k. przeł. obw., do Sambora. — Christianci Józef, c. k. kom. woj., do Czerniowiec. — Crihak Alex., do Moldawii. — Janko Jan, do Hossan. — Ks. Korzeniowski Leo, dziekan, do Staregosioła. — Nahujowski Ant., do Czernicy. — Watzesch-Waldbach, c. k. rotmistrz, do Żółkwi.

Dnia 26. kwietnia.

Ks. Öttingen, c. k. podpułkownik, do Żółkwi. — Ks. Thurn-Taxis, c. k. pułkownik, do Żółkwi. — PP. Antoniewicz Ant., do Jarosławia. — Białobrzezski Felic., do Czajkowiec. — Borkowski Włod., do Lubieniec. — Deboli Stan., do Dublan. — Dzierzkowski Adam, do Chilczyc. — Geringer Józef, do Borszczowa. — Gellan Karol, c. k. rot., do Magierowa. — Jankowski Ludwik, do Bożykowa. — Kołaczowski Eug., c. k. przeł. pow., do Przemysła. — Ober-tyński Leop., do Stronibab.

Spobstrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	320.47	+ 4.0°	92.3	zachodni	sł. deszcz
2. god. popoł.	320.85	+ 4.0°	86.6	"	" pochmurno
10. god. wiecz.	321.28	+ 2.5°	89.6	"	" deszcz

Wysokość deszczu 7.0056.

T E A T E R.

Dzisiaj: Na korzyść p. Józefa Szturma przedst. pols.: „Dymitr Samozwaniec.“

KRONIKA.

Zaraza na bydło grasująca od lat kilku w rozmaitych krajach srożyła się już nieraz w Europie, Azji i Afryce, i zostawiała po sobie między ludźmi głód i morowe powietrze. Kiedy ludzie przed rozwinięciem rolnictwa i handlu utrzymywali się po większej części z przychodu z bydła, niknęła z każdą odeszłą krową żywność dla kilku osób. Teraz rozszerzenie źródeł utrzymania, stosowniejszy chów bydła, i nauka weterynaryi nastrojąca mnóstwo środków, mogących złagodzić a niekiedy całkiem odwrócić klęskę, jaka wynikała dawniej z pomoru bydła. Nie od rzeczy jednak będzie przypomnieć niektóre najważniejsze epoki zarazy tego rodzaju, gdyż ztąd można zaczerpnąć nie tylko nauki i przestrogi, ale nawet sposobów do zaradzenia temu nieszczęściu.

Ostatnia wielka zaraza na bydło w nowszym czasie panowała w Egipcie aż do roku 1837. Uplynęło 10 lat, nim w owej krainie można było dostać mięsa wołowego i cielęciny. Małą liczbę bydła, która uszła zarazie, pielęgnowano jak jaką świętość w odległych okolicach, szczególnie na wzgórzach, a za zabicie wolu, krowy albo cielęciny karano srożej, niż za zabicie człowieka. O wielkiej zarazie na bydło, jaka grasowała we Francji 1730 i 1731, wydał obszerny sprawozdanie profesor Sauvage, z którego mianowicie weterynarze wiele mogą korzystać i nie mniej też ze sprawozdań o podobnej zarazie, która r. 1768 dotknęła okolice Lugdunu, gdzie ją wytępiono głównie środkami lekarskimi. Dlatego wartoby było dochodzić, jakie środki okazały się wówczas tak skutecznymi.

Zarazę, która właśnie przed stu laty ogołociła całą Anglię z bydła (trwała aż po 1759), opisał dr. Layard. Po wielkim dziękczynnym festynie narodowym, obchodzonem w roku 1795, okazało się, że zaczawszy od wyspy Sleye aż do Devonshire, prowincyi najbogatszej w bydło, a zatem niemal w całej Anglii odeszło przeszło trzy czwarte części rogatego bydła. W kilka lat później wybuchła zaraza w Saksonii, przy czem także wielu pastuchów i włościąn zginęło, gdyż nie zachowywali dostatecznej staranności w zakopywaniu ścierywa. Leczone niejaki czas spaloną i na proszek roztartą wątroba upadłych zwierząt, potem okadzano siarką i obwieszano w około szyi krów cebulę. Zarazone zabijano natychmiast i zakopywano na cztery stopy głęboko, za co przemiana rozdawano. We Francji spalono w tym samym czasie czterystu weterynarzy, gdyż sądzono, że oni truli bydło; zabobon, który później zagroził życiu lekarzy nie w jednym miejscu w czasie cholery.

W Holandyi odeszło w roku 1769 w ciągu pięciu miesięcy przeszło 20.000 sztuk bydła, a wyleczono tylko 5300; w zachodniej Fryzlandyi był w tym samym czasie stosunek odeszłego bydła do ocalonego 12.000 do 5000. Zaraza grasowała wtedy mniej więcej w całej Europie, a to jak podają, głównie przez nieprzeźorność. Krowa obwąchała skórę z krowy odeszłej na zarazę, i zginęła. Druga dotyka się jej, odchodzi, rozszerza zarazę. „We trzy tygodnie potem odeszło w pięciu włościach 5000 sztuk bydła i wszędzie rozszerzyło się zarazą telnące powietrze,“ tak się wyrażono w sprawozdaniu o zarazie na bydło w zachodniej Fryzlandyi. Starano się leczyć bydło smołą i olejem, solą i cukrem, liściami z akacyi, siarką i sadzą, zamykaniem krów z końmi, kąpaniem w rzekach i stawach, ale wszystkie te środki nie pomagały. Potem leczono szczepieniem, co według jednych chroniło niezawodnie, a według drugich jeszcze rozszerzało zarazę.

W Danii roku 1763 odeszło w trzech tygodniach 80.000 sztuk bydła. Anglia wydała wówczas także zakaz przeciw przywozowi bydła, rogów, racic i t. p., którego dosłownem powtórzeniem jest ogłoszony tam przed kilką dniami zakaz, ale to wszystko nic nie pomogło. Zaraza panowała w Anglii znowu aż do roku 1768. Walczono wtedy przeciw zarazie głównie odosobnieniem zdrowego bydła od chorego, i premiami za dobre zakopywanie bydła odeszłego, tak iż stosunkowo uratowano więcej, niż kilkoma laty wpoprzed.

Środki rządowe przez zakazy i rozkazy mogą tylko w ogóle zapobiegać takicmu nieszczęściu. Najgłówniejsza rzecz będzie zawsze zależeć od pojedynczych osób, trudniących się chowem bydła. Weterynarze przypuszczają, że powszechne usposobienie do tej zarazy rozwija się peryodycznie w powietrzu, w samych bydłach, i że dyspozycja ta rozszerza się bardzo przez niestosowną, niedostateczną paszę, nieczystość, przez brak ochrony od zimna, wilgoci i gorąca. A że zaraza jest epidemiczna, więc staranne odosobnienie nie daje dostatecznej ochrony. Zależy więc od staranności i oględności samych właścicieli bydła, oddalać zarazę, a jeżeli się pojawi, złagodzić ją. Zdrowa pasza, porządne wywietrzanie, czystość i powiększenie lub podwojenie stajen, jeśli nie są dosyć przestronne, są główne warunki. Gdzie nie ma dobrej wody, należy dawać bydłu tylko wodę warzoną, zwłaszcza że woda w ogóle odgrywa wielką rolę w rozszerzaniu chorób epidemicznych, a przez zwarzenie jej niższczą się wszelkie żywioły zarazy, bądź roślinne, bądź infuzoryczne lub gazowe.